

Paweł Rosiński

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

**WYMOGI KAPITAŁOWE
ZWIĄZANE Z RYZYKIEM KREDYTOWYM
W KONTEKŚCIE NOWEJ UMOWY KAPITAŁOWEJ,
ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM
BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH**

1. Wstęp

Zmiany w strukturach kapitałowych oraz organizacyjnych banków spółdzielczych coraz częściej zmuszają do podjęcia dyskusji na temat przyszłości tego specyficznego sektora bankowości w Polsce. Od wielu lat zrzeszenia spółdzielcze z całej Polski kojarzone były wyłącznie z obsługą sektora rolniczego i samorządów terytorialnych, jednakże od pewnego czasu ta tendencja się zmienia. Obserwujemy wyraźną chęć banków spółdzielczych do zaistnienia na konkurencyjnym rynku klienta masowego, opanowanym od lat przez banki komercyjne z kapitałami zagranicznymi. Polska w maju 2004 r. weszła w struktury Unii Europejskiej, stając się tym samym partnerem w interesach dla innych, bardziej rozwiniętych państw europejskich. Aby współpraca mogła być uważana za w pełni uzasadnioną, muszą być przeprowadzone w pierwszej kolejności przemiany społeczno-polityczne, a także te z zakresu bankowości.

Z punktu widzenia banków spółdzielczych wiązać się to będzie przede wszystkim z usprawnieniem systemów informatycznych, dostosowaniem się do warunków nowej sprawozdawczości MSSF oraz z wdrożeniem nowych regulacji bazylijskich z zakresu zarządzania ryzykiem. Nie można przy tym zapomnieć o kwestii najważniejszej, czyli o progach kapitałowych, które muszą być osiągnięte w ramach wytycznych traktatu akcesyjnego w kwocie 1 mln euro do 31 grudnia 2007 r. (dot. pojedynczej jednostki). Już teraz wiadomo, że nie wszystkim bankom uda się doprowadzić fundusze własne do wymaganego poziomu, ale jednemu nie da się

zaprzeczyć – wraz z ich wzrostem poprawi się konkurencyjność całego sektora spółdzielczego. Powyższe działanie spowoduje również rozszerzenie oferty kredytowej banków spółdzielczych dla rolników i małych przedsiębiorstw, w konsekwencji narażając je na te same rodzaje ryzyka, co banki komercyjne.

Największy wpływ na zapoczątkowanie kluczowych zmian w sektorze spółdzielczym miała nowelizacja ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających z czerwca 2003 r.¹ Wraz z wejściem w życie tego dokumentu pojawiła się szansa rozwinięcia wachlarza usług, które dotychczas były zabronione przez Nadzór Bankowy ze względu na specyfikę działalności banków spółdzielczych. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze pomoc Unii w postaci dopłat dla rolników. W rezultacie możemy się spodziewać dynamicznego wzrostu spółdzielczych grup bankowych, tak jak ma to miejsce na zachodzie Europy.

W niniejszym artykule poruszona zostanie tematyka rozsądnego zarządzania funduszami własnymi, które w rozumieniu najnowszych ustaleń bazylejskich mają być utrzymywane na pewnym specyficznym poziomie, w zależności od zakresu polityki kredytowej, i tym samym posłużyć do pokrywania ryzyka powstałego w działalności bankowej. Techniczne założenia całego procesu zarządzania ryzykiem wiązać się będą z problemem struktury portfela produktowego poszczególnych banków spółdzielczych. Na potrzeby niniejszego opracowania przez portfel należy rozumieć ekspozycję na ryzyko kredytowe w rozumieniu ustaleń bazylejskich oraz GINB.

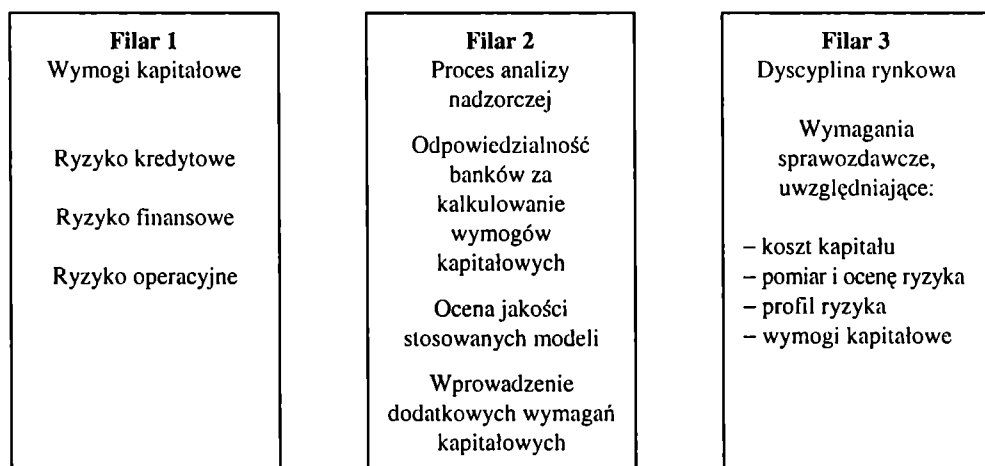
2. Zasadność wdrożenia wymagań kapitałowych dla banków spółdzielczych w ramach Nowej umowy kapitałowej (NUK)

Banki spółdzielcze są traktowane w Polsce jako integralna część systemu bankowego i muszą podlegać wszystkim obowiązującym obecnie wytycznym ustawowym z ramienia Głównego Inspektoratu Nadzoru Bankowego (GINB). W myśl najnowszych ustaleń, tych pochodzących zarówno bezpośrednio od organów unijnych, jak i od rodzimych władz nadzorczych, banki muszą dostosowywać swoje formy organizacyjne i metodologiczne do pewnych standardów. Przed bankami spółdzielczymi, które obowiązuje Ustawa z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających², stoi wiele wyzwań. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej na wszystkie instytucje bankowe prowadzące działalność na terenie kraju narzucony został obowiązek stosowania się do specyficznych aktów prawnych, takich jak CRD (Capital Require-

¹ Ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz ustawy o Narodowym Banku Polskim, DzU 2003 nr 137, poz. 1303.

² Ustawa z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających, DzU 2000 nr 119, poz. 1252.

ments Directive – Dyrektywa dot. wymagań kapitałowych), zmieniająca Dyrektywę 2000/12/WE. CRD ma być stosowana równolegle w całym sektorze bankowym w Unii Europejskiej. Za wdrażanie wytycznych dotyczących badania wymagań kapitałowych odpowiedzialne są specjalne organy unijne, którym podlegają specjaliści bankowi ze wszystkich krajów. Ich zadaniem jest opracowanie jednolitych zasad zarządzania ryzykiem i szacowania wymaganego poziomu kapitałów własnych na pokrycie tegoż ryzyka. Źródło wszystkich aktów prawnych stanowi najnowsza konwergencja z czerwca 2004 r. – International Convergence of Capital Measurements and Capital Standards – wydana przez Komitet Bazylejski BCBS (Basel Committee on Banking Supervision) jako propozycja rewolucyjnych zmian w zarządzaniu ryzykiem. Pierwszy dokument konsultacyjny (Pierwsza umowa kapitałowa) wydany był w roku 1988 i potocznie nazwany Bazylea I. Nie uwzględniał on jednak złożoności procesu zarządzania ryzykiem w dużych bankach, gdzie ekspozycje na ryzyko były niezwykle zróżnicowane i wrażliwe na wszelkie zmiany rynkowe oraz polityczne. W 1999 r. wydany został drugi dokument konsultacyjny Bazylea II (Druga umowa kapitałowa), w którym to zaproponowano szereg zmian i udogodnień dla wszystkich banków, co niestety miało swoje konsekwencje w postaci utrudnienia samych procedur obliczania wymogów kapitałowych. Zastosowano tam podział na trzy filary (rys. 1).



Rys. 1. Filary Bazylei II

Źródło: opracowanie własne.

Najważniejszym i najbardziej rozbudowanym filarem został bez wątpienia filar I, ponieważ pozostałe dwa są niejako uzupełnieniem nadzorczym działań w ramach pomiaru adekwatności kapitałowej. Idąc dalej w naszych rozważaniach, mo-

żemy zauważyć, że podobna zależność dotyczy rodzajów ryzyka. Kluczową rolę odgrywa ryzyko kredytowe uzupełniane przez dodane w Bazylei II ryzyko operacyjne oraz rynkowe. Banki, dokonując pomiarów swoich wymagań kapitałowych związanych z ryzykiem kredytowym, otrzymały szereg narzędzi w ramach trzech metod:

- 1) standardowej (Standardized Approach),
- 2) podstawowej ratingów wewnętrznych (Foundation Internal Ratings Based Approach),
- 3) zaawansowanej ratingów wewnętrznych (Advanced Internal Ratings Based Approach).

Wybór metody jest dowolny i zależy w największym stopniu od skali działalności kredytowej danego banku. Narzędzia są oparte na metodach statystycznych, polegających na badaniu prawdopodobieństw niewypłacalności kredytobiorców („defaultu”) w skali danego okresu i na przełożeniu tej miary na wagę ryzyka, od której to wagi będzie zależeć wielkość kapitału własnego na poczet pokrycia ryzyka związanego z udzieleniem kredytu. Suma wszystkich wymaganych kapitałów jest określana mianem kapitału regulacyjnego, który w myśl ustawy ma wynosić minimum 8% kwoty udzielonych aktywów. Dla banków spółdzielczych wyznacznikiem decydującym o wyborze metody będzie zdecydowanie skala działalności banku.

Banki spółdzielcze oprócz państwowej pomocy finansowej muszą w ramach zasadności stosowania NUK otrzymać indywidualne wytyczne z GINB, dostosowane do specyfiki ich działalności. Ekspozycje na ryzyko w bankach spółdzielczych w przeważającej części opierają się na kredytach preferencyjnych dla rolników lub małych przedsiębiorstw. Ustawodawca musi tym samym zaproponować inne rodzaje ekspozycji oraz wagi ryzyka niż te dotyczące banków komercyjnych, działających najczęściej na skalę międzynarodową. Na dzień dzisiejszy powołano przy Unii Europejskiej specjalną Grupę Roboczą ds. Mniejszych Instytucji, działającą w ramach CEBS³. Uwzględniając wszystkie kryteria Komitetu Bazylejskiego, Grupa Robocza ma za zadanie opracować kompleksowe wytyczne dla europejskich instytucji o mniejszej skali działalności, jakimi są chociażby banki spółdzielcze w Polsce. W swoich działaniach Grupa musi się również kierować specyfiką regionalną oraz danego kraju tak, aby zaproponowane rozwiązania mogły mieć odzwierciedlenie w rzeczywistości każdego z członków Unii Europejskiej. GINB, otrzymawszy takie wytyczne, będzie w stanie przyspieszyć wdrożenie NUK w bankach spółdzielczych na podstawie już gotowych rozwiązań.

W ramach prac nad interpretacją NUK należy zaznaczyć jedną podstawową kwestię. Nie można oczekiwać, że banki spółdzielcze, pomimo bardzo szybkiego

³ Committee of European Banking Supervisors – zgodnie z definicją GINB jest to Komitet Europejskich Nadzorów Bankowych utworzony na mocy decyzji Komisji Europejskiej. W jego skład wchodzi wysocy przedstawiciele organów nadzoru bankowego oraz banków centralnych krajów członkowskich Unii Europejskiej.

rozwoju i przemian, będą w stanie sprostać metodologiom związanym z ratingami wewnętrznymi (wewnętrzne modele ryzyka) już na samym początku. Należy zrozumieć, że Grupa Robocza CEBS ds. Mniejszych Instytucji będzie w pierwszej kolejności przekonywać mniejsze banki do metod standardowych, wykorzystujących w swoich oszacowaniach mniej skomplikowane algorytmy i znacznie uproszczone podziały ekspozycji na ryzyko. Bez sprawnie działającej bazy scoringowej dla klientów detalicznych czy ratingów zewnętrznych wobec małych przedsiębiorstw oraz rolników nie może być mowy o przejściu na poziom rozwiązań wewnętrznych, które i tak muszą być wcześniej zaakceptowane przez KNB oraz GINB. Duże banki komercyjne, których nakłady inwestycyjne na wdrożenie NUK pochodzą z kapitału zagranicznego, rozpoczęły stosowanie metod standardowych już w latach dziewięćdziesiątych XX w. Banki spółdzielcze dopiero rozpoczynają wdrażanie tych rozwiązań, gdyż wymaga tego podporządkowanie się do dyrektyw unijnych.

Dotychczas ukazało się dziewięć dokumentów konsultacyjnych na bazie dokonań CEBS. Zawarte w nich wytyczne niestety nie odnoszą się bezpośrednio do małych instytucji, tylko ogólnie do procesu wdrażania NUK w ramach wszystkich trzech filarów. CEBS w czwartym dokumencie zaproponował podziały ekspozycji w odniesieniu do poszczególnych metod. Małe instytucje bankowe powinny w szczególności zainteresować się podziałem w odniesieniu do metody standardowej, który to podział z punktu widzenia ich działalności jest najbardziej adekwatny. Wyróżnić można następujące kategorie i klasy aktywów [CEBS CP04]:

1. Rządy państw, banki centralne
 - a) regionalne samorządy i lokalne władze,
 - b) pozostałe, inne niż powyższe.
2. Instytucje
 - a) powiązane z regionalnymi samorządami i lokalnymi władzami,
 - b) administracja oraz niekomercyjne przedsięwzięcia na skalę państwa.
3. Korporacje
 - a) korporacje działające w ramach administracji oraz niekomercyjne przedsięwzięcia przez nie realizowane,
 - b) inne rodzaje korporacji, w tym MŚP podlegające tej kategorii.
4. Detaliczne
 - a) w tym także ekspozycje detaliczne w sektorze MŚP.
5. Kapitałowe.
6. Pozostałe.

Aby zrozumieć podstawowe założenia metody standardowej, należy przyrzeć się jej strukturze nieco bliżej. Większość opinii na temat badania adekwatności kapitałowej jest podobna i określa to podejście jako stosunkowo proste i nie wymagające od banku korzystania z zaawansowanych algorytmów matematycznych czy z góry ustalonych szeregów czasowych. Nie oznacza to jednak, że Bazylea II nie urozmaiciła warsztatu metody standardowej różnego rodzaju narzędziami, takimi

jak np. „mitygacja” wielkości aktywów pomniejszających podstawę ekspozycji, od której odprowadzana jest rezerwa celowa.

3. Ogólna charakterystyka metody standardowej pomiaru wymagań kapitałowych

Metoda standardowa pomiaru wymagań kapitałowych odróżnia się od pozostałych metod rodzajem klasyfikacji kredytobiorcy i przypisywaniem mu odpowiedniej wagi ryzyka. W przypadku rozwiązań opartych na ratingach wewnętrznych bank korzysta z własnych szacunków dotyczących portfela klientów i przydziela według uznania odpowiednią ocenę, będącą skwantyfikowaną wielkością ryzyka defaultu. Dla metody standardowej najważniejsze są ratingi zewnętrzne uznanych instytucji ratingowych, badających regularnie kondycje spółek podlegających ich ocenie. Dane na ten temat w odróżnieniu od wewnętrznych ratingów są jawne i podane do publicznej wiadomości. Wszystkie ratingi muszą być zaakceptowane przez odpowiednie organy nadzoru bankowego. Metoda standardowa jest mniej podatna na zmiany ryzyka w portfelu kredytowym i nie oddaje do końca specyfiki, jaką kierują się dane instytucje finansowe. Podejście standardowe ma zastosowanie również dla tych banków, które zamierzają stosować metodę wewnętrznych ratingów. Stosując tę metodę, banki mogą czasowo lub stale korzystać z podejścia standardowego w ograniczonej liczbie swoich portfeli, ponieważ Nowa umowa kapitałowa pozwala na późniejsze stopniowe przechodzenie z podejścia standardowego do metod zaawansowanych. Metoda wewnętrznych ratingów jest bardziej wrażliwa na poziom ryzyka niż metoda standardowa, ale równocześnie bardziej skomplikowana. Duże międzynarodowe instytucje finansowe często zamierzają stosować metody zaawansowane IRB (Internal Ratings-Based – metody oceny kredytobiorcy bazujące na wewnętrznych ratingach banku), ponieważ wyniki tych metod lepiej oddają sposób wewnętrznego zarządzania ryzykiem kredytowym. Inne, mniejsze instytucje mogą świadomie podjąć decyzję o niestosowaniu metod zaawansowanych, m.in. ze względu na prowadzenie przez nie mniej różnorodnej działalności kredytowej, co mogłoby powodować, że korzyści wynikające z przejścia na metody wewnętrznych ratingów byłyby mniejsze niż koszty z tym związane [Metoda standardowa... 2005].

Do pierwotnej wersji umowy kapitałowej z roku 1988 obecnie wprowadzono szereg zmian, w pewnym stopniu rozwijających procedurę pomiaru wymagań kapitałowych. Wiadomo, że bankowi zależy na tym, aby ekspozycja na ryzyko kredytowe była jak najmniejsza, a co za tym idzie, żeby odprowadzać jak najmniej środków na pokrycie ryzyka straty. Na podstawie obliczenia takiego wymogu składa się wiele istotnych czynników oraz narzędzi tzw. wygładzania ryzyka (zabezpieczenia, saldowanie pozycji bilansowych⁴, gwarancje), które poprzez zastosowanie szeregu

⁴ Saldowanie pozycji bilansowych (*netting*) jest to redukcja wzajemnych zobowiązań z tytułu udzielonych kredytów i przyjętych wkładów do różnicy netto w przypadku niewypłacalności jednej ze stron.

wag ryzyka mają za zadanie bądź to zmniejszyć minimalny wymóg kapitałowy 8%, bądź go powiększyć, jeżeli wymaga tego skala ryzyka danej transakcji. Algorytm wyliczenia wymogu przedstawia się następująco [Dziekoński 2005]:

1. Aktywa zaangażowane · waga ryzyka = aktywa ważone ryzykiem RWA

2. Wymaganie kapitałowe na transakcji = $RWA \cdot 8\%$

Na przykład wymóg kapitałowy kredytu inwestycyjnego na kwotę 200 000,00 zł wobec przedsiębiorstwa bez ratingu (waga 100%, bez uwzględnienia mitygacji) wynosi:

$$WK = 200\ 000,00 \cdot 8\% \cdot 100\% = 16\ 000,00\ \text{zł.}$$

Przyglądając się drugiej części algorytmu, można łatwo zauważyć, że metoda standardowa nie oferuje zbyt wielu możliwości „sterowania” ryzykiem ze względu na ograniczoną liczbę czynników równania. Więcej opcji znajduje się w metodach wygładzania ryzyka CRM (Credit Risk Mitigation), obejmujących swoim zasięgiem również podejście standardowe. Do każdej pozycji aktywów w ramach kredytowania danej jednostki można dopasować odpowiednią formę zabezpieczenia, gwarancji bądź też inną formę ochrony ekspozycji przed całkowitą stratą kredytową. Do dyspozycji banków oddano dwie metody:

1) **prostą** – w metodzie uproszczonej wagę ryzyka kontrahenta zastępuje się wagą ryzyka instrumentu, w pełni lub częściowo zabezpieczającego ekspozycję,

2) **kompleksową** – banki stosujące metodę kompleksową do celów adekwatności kapitałowej muszą obliczać skorygowaną ekspozycję wobec kontrahenta w celu uwzględnienia efektów przyjętego zabezpieczenia; wymagane jest korygowanie zarówno kwoty ekspozycji wobec kontrahenta, jak i wartości otrzymanego zabezpieczenia – w ten sposób uwzględnione zostają wahania wartości obu tych kategorii, spowodowane zmianami rynkowymi; gdy po żadnej stronie transakcji nie występuje gotówka, kwota skorygowana o zmienność będzie większa w przypadku ekspozycji i mniejsza w przypadku zabezpieczenia [Techniki redukcji... 2005].

Z punktu widzenia banków spółdzielczych bez wątplenia kluczową rolę musi tutaj odgrywać jakość ratingu i jego odpowiednie „mapowanie” dla ekspozycji rolniczych oraz SME. GINB w odniesieniu do prac Grupy Roboczej CEBS uważa, że w przypadku ekspozycji wobec rządów centralnych stosowanie zewnętrznych ratingów w największym stopniu spowoduje wzrost wrażliwości na ryzyko, ponieważ prawie wszystkie rządy centralne posiadają zewnętrzne ratingi. Dostępność zewnętrznych ratingów jest również stosunkowo wysoka wśród banków, szczególnie tych prowadzących działalność na skalę międzynarodową. Natomiast dostępność ratingów wśród przedsiębiorstw jest stosunkowo niska. Połączenie zewnętrznych ratingów z wagami ryzyka („mapowanie”) powoduje, że dotychczasowa waga ryzyka 100% (Bazylea I) dla ekspozycji wobec przedsiębiorstw została zastąpiona wagami ryzyka od 20% do 150% [Metoda standardowa... 2005]. W żadnym z dokumentów nie ma mowy o ekspozycjach dla kredy-

tów preferencyjnych oraz dla rolników, które według ustaleń bazylejskich musiałyby podlegać pod ekspozycje detaliczne. Kredyty dla rolników kierują się własnymi prawami, najczęściej są to aktywa obciążone większym ryzykiem, kompensowanym niejako przez dopłaty lub gwarancje rządowe. Ich specyfika jak na razie nie może być uwzględniona przy metodzie standardowej, gdzie wszystkie ekspozycje detaliczne otrzymują wagę ryzyka w wysokości 75% (tab. 1).

Tabela 1. Wagi ryzyka w metodzie standardowej

Rating	AAA do AA-	A+ do A-	BBB+ do BBB-	BB+ do BB-	B+ do B-	Niżej niż B-	Brak ratingu
Rządy centralne i banki centralne	0%	20%	50%	100%	100%	150%	100%
Instytucje kredytowe • Opcja I	20%	50%	100%	100%	100%	150%	100%
lub • Opcja II	20%	50%	50%	100%	100%	150%	50%
• Opcja II, krótkoterminowe należności <3M ¹	20%	20%	20%	50%	50%	150%	20%
Podmioty niebankowe niedetal.	20%	50% ²	100%	100%	150% ³	150%	100%
Należności detaliczne	75%						
Finansowanie nieruchomości det.	35%						
Aktywa sekurytyzowane	20%	50%	100%	350% ⁴	Odj. ⁴	Odj.	Odj.

Zmiany w porównaniu z pierwszymi dokumentami konsultacyjnymi z 1999 i 2001
Wcześniej proponowane: 1) 6M, 2) 100%, 3) 100%, 4) 150% / 5) 150%

Źródło: [Dziekoński 2003].

W odniesieniu do metod opartych na ratingach wewnętrznych możliwe by było stworzenie odrębnego ratingu dla osób fizycznych prowadzących działalność rolniczą, mającego odpowiednie, wprost proporcjonalne odzwierciedlenie w wadze ryzyka. Takie działanie wykorzystywane jest w bankach komercyjnych odnośnie do portfeli SME, gdzie tworzone są integralne ratingi komercyjne. Metoda standardowa przede wszystkim oferuje rozróżnienie wag ryzyka dla kredytów na skale instytucji państwowych, międzynarodowych oraz należności od innych banków. Jednak, pomijając wszystkie negatywne argumenty, należy pamiętać, iż dla banków spółdzielczych, które mimo wszystko chcą zaistnieć na szeroko rozumianym rynku komercyjnym, stosowanie metody standardowej może być impulsem do stopniowego wdrażania metod zaawansowanych do swoich portfeli w granicach wykonalności. Do czasu osiągnięcia progów kapitałowych banki spółdzielcze muszą opa-

nować wiele nowych zagadnień związanych z zarządzaniem ryzykiem. Samo dostosowanie ratingów zewnętrznych będzie wstępem do zbudowania indywidualnego modelu wewnętrznego. GINB zaznacza, że zanim ratingi przygotowywane przez daną agencję ratingową (External Credit Assessment Institution – ECAI) będą mogły być wykorzystywane do obliczania wymogów kapitałowych przez bank, najpierw muszą być one zaakceptowane przez kompetentne władze danego kraju członkowskiego UE. Kompetentne władze będą decydować, czy dana ECAI będzie uznana – w celu wykorzystywania nadawanych przez nią ocen kredytowych – do określania wag ryzyka. Weryfikacja taka będzie oparta na ocenie, czy spełnione są nakreślone przez nią kryteria [Metoda standardowa... 2005].

Lokalne władze nadzorcze będą uprawnione do zmiany pewnych ustaleń w granicach zapisanych w dyrektywie CRD oraz dokumentach konsultacyjnych Grupy Roboczej CEBS. Banki spółdzielcze, z racji tego, że są zależne od państwa i wrażliwe na wszelkie zmiany budżetowe, mogą jednocześnie liczyć na większe ustępstwa ze strony KNB. Jak na razie nie zostało to oficjalnie zaanonsowane, co nie oznacza, że taki scenariusz objęcia banków spółdzielczych indywidualnym traktowaniem wyliczania wymogów kapitałowych jest możliwy do realizacji. Dałoby to niewielką przewagę bankom z rodzimymi kapitałami własnymi nad bankami w formie spółek akcyjnych, gdzie inwestycje w nowe technologie są finansowane najczęściej za pomocą kapitału zagranicznego. Dotyczy to przede wszystkim czerpania przez duże banki komercyjne z zaplecza metodologicznego (*know-how*) dużo bardziej zaawansowanych gigantów finansowych z siedzibami w Europie Zachodniej. Wszystko to ogólnie możemy określić mianem barier lub udogodnień, z którymi już niedługo będą się musiały zmierzyć banki spółdzielcze.

4. Bariery przejścia pomiędzy metodą standardową a opartą na wewnętrznych ratingach

W dyskusji na temat wdrożenia Nowej umowy kapitałowej w bankach spółdzielczych najważniejszym i zarazem budzącym największe emocje zagadnieniem jest określenie poziomu zaangażowania w prace projektowe mniejszych instytucji bankowych w stosunku do banków korporacyjnych działających na skalę międzynarodową. Prawdopodobieństwo sukcesu wdrożenia nowych ustaleń zależy od wielu czynników: warunki te na ogół zostały już spełnione przez banki komercyjne oraz ich spółki matki poza granicami Polski. Na dzień dzisiejszy prace nad Bazyleą II powinny być już na etapach finalnych, tak aby z początkiem roku 2007 mogły wejść w życie. Duże banki komercyjne, dzięki potraktowaniu tego problemu jako priorytetowego w skali działalności całej instytucji na rynku krajowym oraz międzynarodowym, rzeczywiście osiągnęły bardzo wysoki poziom zaawansowania prac nad NUK. Wydaje się więc, że banki spółdzielcze w tym momencie mogą się jedynie przyglą-

dać temu, jak należy przygotować firmę do zastosowania zaawansowanych metod ratingów wewnętrznych i jednocześnie rozpocząć oszacowywanie szans powodzenia realizacji zaawansowanych projektów bazylejskich w najbliższym czasie.

4.1. Bariera metodologiczna

Wszystkie metody zaproponowane przez Komitet Bazylejski oparte są na podobnych założeniach, jeżeli chodzi o samą budowę algorytmu wyliczającego kapitał regulacyjny na danej transakcji. Wzory oraz ich opisy można znaleźć zarówno w pierwotnej wersji dokumentu konsultacyjnego, jak i w tłumaczeniach GINB wydanych w bieżącym roku.

Metoda standardowa:

$$WK = RW \cdot \text{aktywa} \cdot 8\%,$$

gdzie waga ryzyka RW (*risk weight*) jest to gotowa liczba zamieszczona w odpowiednich tabelach w zależności od ekspozycji na ryzyko.

Metoda IRB:

$$WK = RWA \cdot 8\%,$$

gdzie: RWA (*risk weighted assets*) = $12,5 \cdot K \cdot EAD \cdot 8\%$,

K – parametr określony przez Komitet w postaci odpowiednich formuł; jest to waga ryzyka zależna od PD (*probability of default*), LGD (*loss given default*) oraz M (*maturity*), w tym także od rodzaju ekspozycji na ryzyko.

Problem zastosowania tych metod polega jednak nie na podstawieniu gotowych wartości do wzoru, tylko na znalezieniu owych wartości i dopasowaniu ich do charakterystyki działalności kredytowej danego banku. Mowa oczywiście o wagach ryzyka, od których zależy poziom kapitałów własnych, jaki zostanie odprowadzony na pokrycie samego ryzyka. W metodzie standardowej wagi układały się w porządku skokowym, innymi słowy, do konkretnej ekspozycji przydzielona była dana waga, która przemnożona przez wartość udzielonych aktywów dawała oczekiwany wynik pomiaru kapitałowego. W metodach opartych na ratingach wewnętrznych wyróżnia się wiele innych parametrów, będących miarą wrażliwości ryzyka, takich jak PD , LGD czy EAD . Wskutek kombinacji wszystkich tych parametrów otrzymana się wagi ryzyka ułożone w postaci ciągłej, w bardzo dobry sposób dopasowujących się do zdwersyfikowanych portfeli kredytowych. Obydwie metody wymagają wiele uwagi i zatrudnienia sztabu specjalistów od ryzyka kredytowego, którzy w perspektywie długookresowej będą w stanie prowadzić nadzór oraz dostosowywać modele ryzyka do zmieniających się warunków w danej instytucji bankowej. Różnica pomiędzy bankami komercyjnymi z przewagą kapitałów zagranicznych a bankami spółdzielczymi jest taka, że te pierwsze otrzymały gotowe rozwiązania i obligatoryjne szkolenia z zakresu ryzyka w ramach odgórnych wy-

tycznych inwestorów zagranicznych. Działanie takie jest określane mianem *know-how* i stanowi podstawowe źródło informacji dużych banków komercyjnych o projekcie bazylejskim.

Prace nad NUK trwają w niektórych bankach od początku 2001 r. Utworzone zostały specjalne zespoły zrzeszające ekspertów, zarówno z Polski jak i z kraju, z którego pochodzi główny udziałowiec danego banku. Współpraca jest strategicznym wspólnym celem, jednak jego główne założenia są koordynowane przez specjalistów zagranicznych. Jak wiadomo, dokumenty konsultacyjne w ich pierwotnej wersji z 1999 r. oraz następne były napisane w języku angielskim, ponadto w formie ustawy, co w dużym stopniu utrudniało odpowiednią interpretację i ich stopniowe wdrażanie w życie w Polsce. Pomoc instytucji zewnętrznych wydawała się być nieunikniona, a nakreślenie odpowiednich wytycznych wręcz wskazane. Banki działające jako międzynarodowe konsorcja nie mogłyby sobie pozwolić na jakiegokolwiek ustępstwa wobec Polski. Dla nich problemem było również polskie prawo bankowe, nie uwzględniające w swojej treści żadnych nowych norm i rozwiązań z zakresu NUK oprócz pochodzących z Bazylei I. Wszystko jednak wskazywało na to, że program musiał ruszyć i faktycznie udało się to osiągnąć, oczywiście przy odpowiednio wysokim budżecie przeznaczonym dla polskich partnerów.

4.2. Bariera finansowa i organizacyjna

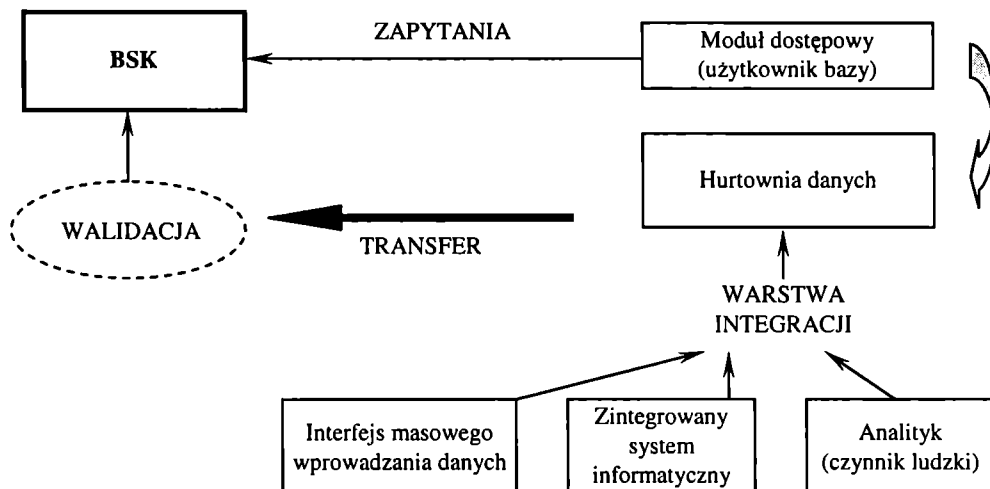
Zaangażowanie w projekt bazylejski o charakterze międzynarodowym wymaga od uczestników ogromnych nakładów finansowych na pokrycie działań w takich obszarach jak np. technologie IT czy szkolenia pracowników bezpośrednio zaangażowanych w projekt. Roczny budżet dużego banku komercyjnego waha się pomiędzy 40 mln a 60 mln zł (wdrażanie metod IRB). Jak można łatwo zauważyć, jest to suma przekraczająca granice możliwości banków spółdzielczych, które są obecnie skupione na akumulacji kapitałów własnych w celu osiągnięcia progów kapitałowych do roku 2007. Jedyną możliwością opracowania rozsądnej strategii na przyszłe lata jest konsolidacja kapitałów własnych w ramach jednego zrzeszenia banków spółdzielczych. Model ten może być realizowany w Polsce na przykład przez Bank Polskiej Spółdzielczości SA, który już teraz posiada specjalistyczne komórki zajmujące się zarządzaniem ryzykiem bankowym. Bariera finansowa w układzie pojedynczych jednostek bankowych będzie nie do przeskoczenia w perspektywie najbliższych lat. Prowadzenie pomiarów kapitałowych nie może się bowiem wiązać z przeprowadzaniem marginalnych zmian, bez wytyczenia nowych, wręcz rewolucyjnych zasad działania. Bazylea II jest niezwykle rozbudowanym programem długookresowej modernizacji procedur zarządzania ryzykiem. Odnosi się prawie do wszystkich obszarów współczesnej bankowości, i co za tym idzie, wymaga ogromnych nakładów inwestycyjnych. Dla banków spółdzielczych stopniowe wprowadzanie ustaleń CAD do pojedynczych portfeli, a później do wszystkich

ekspozycji będzie próbą udowodnienia, na ile możliwe są plany osiągnięcia 20-procentowego udziału w bankowym rynku komercyjnym. Pomoc ze strony skarbu państwa będzie mieć w tym przypadku znaczenie strategiczne.

4.3. Bariera technologiczna

Sprawnie działający model zarządzania ryzykiem kredytowym wymaga od każdej instytucji bankowej wdrożenia nowoczesnych systemów informatycznych o dużej mocy przeliczeniowej oraz pojemności. Wiele firm informatycznych oferuje produkty *software*, które spełniają wszelkie normy nadzoru bankowego, a zarazem wpasowują się w specyfikę działalności danego banku na poziomie zintegrowanych systemów informatycznych (obsługa klienta, raportowanie, księgowanie, przesyłanie danych). Inaczej przedstawia się problem samej architektury systemów bankowych wraz z gromadzeniem i archiwizacją informacji o produktach kredytowych i kredytobiorcach. Komitet Bazylejski w ustawie narzucił pewne odgórne zasady szacowania parametrów *PD* oraz *LGD*: szeregi czasowe muszą mieć odpowiednią długość (od 5 do 7 lat), ponieważ tylko wtedy w pełni oddadzą miarę wrażliwości banku na ryzyko ze strony klienta. Banki są zobligowane do przechowywania informacji w tzw. hurtowniach danych – bazach danych najczęściej w postaci serwerów obsługiwanych w środowisku SQL. Hurtownia gromadzi dane z wielu systemów działających w obrębie organizacji, a więc może być źródłem analiz dotyczących całego zakresu działalności banku. Dane zawarte w hurtowni są tak zorganizowane, aby w jak najkrótszym czasie dostarczyć rzetelne oraz usójnione w ramach całej organizacji informacje o aktualnym stanie firmy. Głównym celem tworzenia hurtowni jest możliwość śledzenia wskaźników najistotniejszych z punktu widzenia banku (np. rentowności klientów i produktów, ryzyka kredytowego, poziomu zadowolenia klientów), ułatwienie dostępu do informacji potrzebnych w sprawozdaniach finansowych według nowych MSSF oraz wdrożenie bazy strat kredytowych (BSK) do estymacji parametru *LGD* (rys. 2).

Zmiany technologii IT są bez wątpienia najkosztowniejszym problemem przy wdrożeniu metod IRB. Przejście od działań eksperckich do całkowitej automatyzacji procesów zarządzania ryzykiem może się okazać z jednej strony nowatorskie, a z drugiej – zmieniające specyfikę działalności małych instytucji bankowych, w których czynnik ludzki odgrywa podstawową rolę. Banki spółdzielcze muszą przede wszystkim przeprowadzić centralizację systemów informatycznych w zakresie jednego dużego zrzeszenia, dla którego będą mierzone kapitały regulacyjne. Jedna hurtownia danych jako jedno źródło zintegrowanych danych w ramach jednej instytucji. Poprawa jakości zarządzania informacją jest podstawową kwestią przy obliczaniu parametrów ryzyka kredytowego oraz ich późniejszej walidacji w ramach 2 i 3 filaru NUK. Dodatkowo nie można pominąć problemu scoringu kredytowego dla ekspozycji detalicznych (wliczając w to hipoteczne) oraz ratingu dla rolników,



Rys. 2. Schemat funkcjonowania bankowej hurtowni danych

Źródło: opracowanie własne.

MŚP oraz korporacji, gdyż są one wyznacznikami parametru *PD*. Systemy oceny punktowej w każdej postaci są zautomatyzowane i potrzebują kontroli przez osobną aplikację informatyczną, której interfejs wejściowy umożliwi natychmiastowe wysyłanie parametrów bezpośrednio do hurtowni danych. Wszystko to będzie stanowić motor ostatecznej aplikacji, przetwarzającej informacje i generującej wynik w postaci wartości kapitału regulacyjnego na przeprowadzonej transakcji.

Ze wszystkimi powyższymi zmianami już teraz należy się liczyć przy planowaniu wydatków inwestycyjnych na kolejne lata. Jedynie stopniowe przejście od metody standardowej do metod IRB pozwoli bankom spółdzielczym rozsądnie wykorzystać możliwości, jakie oferuje NUK, i pokonać bariery dzielące je od banków komercyjnych.

5. Podsumowanie

Banki spółdzielcze znajdują się u progu wielkich przemian, mających za zadanie doprowadzić do rozwoju sektora bankowego na terenie Polski w ramach dostosowywania się do standardów Unii Europejskiej. Wykorzystanie tej szansy jest możliwe do zrealizowania jedynie w postaci długookresowych przemian systemowych, organizacyjnych oraz proceduralnych. Wszystko musi przyjąć kształt uporządkowanego harmonogramu prac nad poszczególnymi etapami wdrożeniowymi w ramach jednego dużego zrzeczenia. Na samym początku należy wprowadzić metodę standardową do części portfeli kredytowych tak, aby zreorganizować sposób zarządzania ryzykiem kredytowym i zbudować podwaliny pod trzy filary NUK.

Trzeba pamiętać, że w odróżnieniu od zaleceń Bazylei I, banki nawet stosując tę metodę muszą spełniać wymogi sprawozdawcze na równi z bankami zaangażowanymi w metody oparte na ratingach wewnętrznych.

Następnym krokiem będzie modernizacja systemów informatycznych oraz zbudowanie wspólnej hurtowni danych, z której będzie można czerpać za kilka lat informacje na temat estymowanych parametrów ryzyka *PD* oraz *LGD*. Banki spółdzielcze muszą usprawnić systemy oceny kredytobiorców do postaci automatycznej (klienci detaliczni, karty kredytowe) oraz postaci wspomagającej systemy eksperckie (rolnicy, klienci MŚP oraz korporacje). W budżecie na następne lata muszą być uwzględnione koszty obejmujące modyfikację technologii IT, w tym najkorzystniejszą centralizację systemową w ramach jednego zrzeszenia. Nadzór Bankowy musi być świadomy tego, że banki spółdzielcze wymagają indywidualnych wytycznych, w tym także pomocy metodologicznej ze strony specjalistów GINB. Przyszły rok będzie rokiem kluczowym dla banków komercyjnych, które z początkiem stycznia 2007 r. zainicjują w pełni wyliczanie wymogów kapitałowych w ramach NUK. W tle tych działań banki spółdzielcze mogą liczyć na korzystniejsze informacje płynące ze strony Grupy Roboczej CEBS ds. Małych Instytucji. Oczekuje się ostatecznego określenia wag ryzyka oraz ekspozycji kredytowych uwzględniających skalę działalności danego banku. Realizacja wszystkich założeń z dużym prawdopodobieństwem przybliży banki spółdzielcze do upragnionego celu, czyli możliwości konkurowania z dużymi bankami komercyjnymi. W każdym z aspektów działania zainteresowanie zagadnieniami bazylejskimi może tylko i wyłącznie w znacznym stopniu ten proces przyspieszyć, z korzyścią zarówno dla klientów, jak i dla samych banków spółdzielczych.

Literatura

- CEBS CP04, CEBS Consultation Paper on the New Solvency Ratio: Towards a Common Reporting Framework, styczeń 2005.
- CEBS CP07, Consultation Paper on the Recognition of External Credit Assessment Institutions, czerwiec 2005.
- CEBS, Role, Programme and Challenges, czerwiec 2005.
- Dziekoński P., *Nowa Bazylejska Umowa Kapitałowa – konsekwencje dla rynku kredytowego*, Materiały i Studia NBP z. 164, 2003.
- Metoda standardowa wyliczania wymogów kapitałowych z tytułu ryzyka kredytowego, Dokument konsultacyjny DK/02/S.A., GINB, maj 2005.
- Metoda zaawansowana wyliczania wymogów kapitałowych z tytułu ryzyka kredytowego, Dokument konsultacyjny DK/03/IRB, GINB, maj 2005.
- Sytuacja ekonomiczno-finansowa Zrzeszenia BPS, Zrzeszenie Banku Polskiej Spółdzielczości, „Bank” 2005 nr 7-9 (61-63).*
- Techniki redukcji ryzyka kredytowego, Dokument konsultacyjny DK/06/CRM, GINB, lipiec 2005.

Trade Association of Raiffeisen Banks, Response to Consultation Paper 08 – The Role and Tasks of CEBS, październik 2005.
www.bs.net.pl.

CAPITAL REQUIREMENTS FOR CREDIT RISK UNDER THE NEW CAPITAL ACCORD WITH FOCUS ON COOPERATIVE BANKS

Summary

This article is an effort to assess the importance of implementing new capital requirements (adjusted to EU prime directive CRD and other laws) inside cooperative banks. The main attention is paid to proportionality rule recommended by CEBS Working Group, being a part of EU strategic structures. This very rule was originated and developed especially by means of co-operative banks, where operational scale is undoubtedly less complex. All parts that are crucial to this subject will be furthermore clearly described and rationally argued. Additional relevant matter of this publication will be aimed directly at Basel Committee of Banking Supervision consultation papers concerning primary transformation barriers created by advanced rating methodologies. The significance of making difficult decisions whether to accept new concepts of internally assessing both client (PD) and transaction (LGD) or not, is going to be judged using small financial institutions which already have some achievements in the credit risk measurement field.